

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. } z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocz. 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzna 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: STANISŁAW WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Poniedziałek: 26. stycznia.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Polikarpa. Jutro: Jana Chr. Gr.-kat. Dziś: Ermyla muz. Jutro: SS. Otec w S. — Słow. Dziś: Skarabimra. Jutro: Przybysława.
Wschód słońca 7:42, zachód 4:42.

Nabożeństwa. Dziś i codziennie ustawiczne wystawienie i adoracja Najśw. Sakramentu, w kościele Sióstr Franciszkanek Msza św. o g. 7. Nieszpory o g. 2:15, jutrznia o 5 pop. Jutro: Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, o 7 u OO. Dominikanów i Bernardynów, o 8 w katedrze śpiewana przed wielkim ołtarzem, o g. 9 u OO. Dominikanów śpiewana.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt. Muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna, 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne od godziny 10 do 1. popołudn. Biblioteka muzealna od godziny 10 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 wieczorem. — Biblioteka Szkoły Politechnicznej codziennie od 10—11 i od 4—8 w niedzielę i poniedziałek od 11—1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 popoł. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt, od g. 9 do 1 i od 3 do 7.

Wystawy stałe. Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Plac Św. Ducha, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od g. 10 do 4. Opłata w dni powszednie 60 hal. W niedzielę 30 h. — Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Maja l. 11. od g. 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. Halicki, dom niegdys Białoleckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszkę pod Raclawicami. Plac powstawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — Fotoplastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od g. 10 rano do 10 w. „Zajmująca podróż z Budapesztu przez Bosnię Wejście 20 halerzy.

Teatry. Teatr miejski. Dziś: „Dyktator” przez Jerzego Żulawskiego. — Jutro: „Halka”, opera narodowa Stan. Moniuszki. Początek o godz. 7 wieczór.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbkowski). Jutro: „Koncert symfoniczny”. Początek o g. 7 1/2 w.

Odczyty i wykłady. Powszechnie wykłady uniwersyteckie. Dziś: Prof. dr. K. Twardowski: Dusza i ciało, historyczny przegląd głównych teorii o ich wzajemnym stosunku. Zakład fizyczny uniwersytetu. Długosza 8. o g. 6 w. — Prof. dr. A. Zipser: Grillparzera arcydziela dramatyczne na tle jego życia i epoki. Cz. II. Szkoła realna, Kamienna 2. o g. 7 1/2 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś. Walne zgromadzenie akademickiego Koła Tow. Szkoły ludowej o godz. 7 w sali III Uniwersytetu. — Zgromadzenie stowarzyszenia rzemieślników, masarzy i mydlarzy w sali Gwiazdy o g. 4.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 25 stycznia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	740.3	— 3.9	WSW ₃	0.0	— 1.6	— 6.2
2 popoł.	740.9	— 1.8	WSW ₃			
9 wiecz.	740.9	— 4.7	WSW ₂			

Uwagi: Pogoda przy zachmurzonym niebie. Prognoza na dziś: Pogoda zmienna, mroź słabszy.

Wawel.

Z kół miarodajnych otrzymujemy następującą depeszę:

Ministerstwo wojny zarządziło, ażeby wojsko najpóźniej do końca r. 1909 opuściło zamek na Wawelu.

Budowa koszar dla wojska w Krakowie ma się rozpocząć zaraz z wiosną.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 26 stycznia. (T. wł.) Na sobotnim posiedzeniu Izby posłów przystąpiono wreszcie do pierwszego czytania rządowego przedłożenia o rozdziale kontyngentu cukrowego, które przekazano komisji. Przebieg posiedzenia był taki:

Po przemówieniach Fressla, Choca i Rataja, wygłosił Kłofacz krótki wywód końcowy w czeskim języku. Nagłose wniosku Kłofacza odrzucono.

Kontyngent cukrowy.

Następnie przeszła Izba do porządku dziennego, mianowicie do pierwszego czytania przedłożenia o rozdziale kontyngentu cukru.

Posel Kubr (czes. agrar.) oświadczył, że czescy plantatorzy buraków tylko wtedy głosować będą za skontyngentowaniem cukru, jeżeli przymus rejonowania zostanie zniesiony.

P. Mastalka (Młodoczech) oświadcza, że szczegółowe wywody wypowie na posiedzeniu komisji cukrowej.

Następnie oświadcza w imieniu swego stronnictwa, że z całą energią będą popierali przedłożenie, byle tylko w jakiejkolwiek formie zostało uchwalone.

Posel Steiner (chrześc. soc.) oświadcza się za sprawiedliwym rozdziałem kontyngentu.

P. Udrzał (Młodoczech) podnosi, że przedłożenia cukrowe zastępują tylko interesy wielkich kapitalistycznych przedsiębiorstw.

Po przemówieniu Tschana (Wszechniemca) i Sehnała (czes. radykał), przekazała Izba przedłożenie komisji dla podatku cukrowego. Na tem posiedzenie zamknięto; następne w środę o godz. 11 przedpołudniem.

O zmianę regulaminu Izby.

Niemieckie stronnictwo postępowe zajmowało się na onegdajszym posiedzeniu kwestyą zmiany regulaminu Izby posłów. Wielu mowców uznało, że zmiana jest konieczną już z tego powodu, aby położyć koniec paraliżowaniu prac parlamentu przez minimalną liczbę posłów, niemniej by zapobiedz daleko idącemu używaniu języków nieniemieckich, które tak często w ostatnim czasie miało miejsce.

Zaznaczono dalej, że wiele rzeczy złych dąby się usunąć przez energiczne stosowanie obecnego regulaminu ściśle według jego brzmienia i interpretacji jego tendencji. W każdym jednak razie zaostrożenie regulaminu nie może pójść tak daleko, aby słuszną obronę praw mniejszości przeciw gwałtom bezwzględnej większości była niemożliwą.

W tym wypadku chcą się Niemcy zabezpieczyć na wszelki wypadek przed majoryzacją ze strony większości, gdyby ta stała się z czasem przeciwnieciącą.

Wyrażono zapatrywanie, że droga zainicjowana wnieskami pp. Fuchsa i Luegera, pomijawszy już merytoryczną treść wniosku Luegera, nie prowadzi do celu i zmiana regulaminu nastąpić może tylko na mocy porozumienia się wszystkich stronnictw Izby. Wybrano komitet z 15 członków, który ma opracować konkretne zmiany regulaminu.

W kwestyi cukrowej.

Wiedeń. (TBk.) Komisja dla podatku cukrowego zebrała się na obrady po posiedzeniu Izby. Przewodniczący p. Kulp uczynił wniosek, aby przeprowadzono generalną dyskusję razem nad ustawą o podatku cukrowym i nad ustawą o kontyngencie cukru.

P. Kolischer protestuje przeciw temu.

P. Baernreither czyni wniosek, aby komisja przystąpiła do głosowania nad propozycją przewodniczącego. Propozycję tę znaczną większością przyjęto.

P. Kolischer zaznacza, że nie należy majoryzować mniejszości, gdyż spowodowana chwyci się środków, stojących jej do dyspozycji i będzie przewlekła obrady.

P. Chiari żąda *junctim* między poszczególnymi przedłożeniami cukrowymi, szczególnie dlatego, że przez kontyngentowanie możliwym jest utrzymanie większych fabryk. Oświadcza się zaś za zniesieniem obecnie przymusowego rejonowania.

P. Primavesi jest za przyjęciem przedłożeń, zwłaszcza ze względu na Węgry, gdzie skontyngentowanie jest obowiązującym.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Fremdenblatt“ pisze: W parlamentarnych kołach wiele uwag wywołało *intermezzo* na początku sobotniego posiedzenia komisji dla podatku cukrowego. Polscy członkowie komisji sprzeciwili się propozycji przewodniczącego, aby ogólną dyskusję nad ustawą o podatku cukrowym i o kontyngentowaniu razem za jednym zachodem przeprowadzić.

Gdy mimo to propozycję przewodniczącego uchwalono, powstał poseł Kolischer i oświadczył, że majoryzowanie mniejszości było w tym wypadku niewłaściwym, gdyż mniejszość w takim razie byłaby w przyszłości zmuszoną użyć innych regulaminem dozwolonych środków, umożliwiających przewlekanie obrad komisji. Wrażenie tej deklaracji wzrosło jeszcze bardziej, gdy potem powstał zamiar uczynienia wniosku o zamknięcie dyskusji, do czego jednak nie przyszło, ponieważ Polacy wyszli z sali.

Stronnictwa nazwały ten postępek taktyką przewlekania obrad w komisji. Czesi nawiązali natychmiast portraktacye z Polakami przy udziale posła A. Jaworskiego, w celu nakłonienia Polaków do zaniechania oporu i pozyskania ich dla szybszego tempa obrad. Starania te dotychczas nie przyniosły wyniku. Konferencye mają być dziś dalej prowadzone. Polacy żądają — jak słychać — podwyższenia kontyngentu surowca dla fabryk galicyjskich do tej samej granicy co kontyngent rafinady.

W kwestyi cukrowej telegrafują nam z kół najlepiej poinformowanych:

Sytuacja w sprawie cukrowej naprężona. Wczoraj konferowali posłowie: prof. Głabiński i ks. P. Sapięha z Czechami, dziś zaś nastąpią dalsze rokowania z Niemcami i Czechami. Gdyby te rokowania spełżyły na niczem — w takim razie parlament zbierze się już we wtorek (zamiasz we środę).

40-lecie powstania styczniowego.

Lwów, 26 stycznia.

Ku uczczeniu rocznicy ostatniej walki o niepodległość urządziła onegdaj „Czytelnia kobiet“ uroczysty wieczór we własnym lokalu. Zagał wieczór uczestnik powstania p. Drewnowski. W pełnych zapachu słowach skreślił on czasy przedpowstaniowe, a następnie przebieg samego ruchu. Upadliśmy — kończył mowca — ale jako żołnierze na polu walki pozostawiliśmy ideę i tę niech nadal pielęgnują młodsze pokolenia.

Następnie przystąpiono do wykonania reszty programu. P. Bałewska odegrała na fortepianie „Poloneza“ Szopena, pna Melchertówna odśpiewała „Marsz“ i „Czarny krzyż“ Szopena. Pani Neumanowa wygłosiła przeliczny wiersz własnego utworu „Sybirska Golgota“. Powitany oklaskami wstąpił na estradę artysta sceny lwowskiej p. Woleński i wśród ogólnej ciszy wygłosił Urbańskiego „Pułkownik Koiff“ i Kasprowicza „Rok 1863—1893“ zaś podwójny mieszany kwartet pod kier. pni B. Wolskiej odśpiewał kilka pieśni.

Na zakończenie wieczoru odśpiewały wszystkie obecne panie pieśni patriotyczne.

Podobną uroczystość święciło w sobotę towarz. młodzieży rękodzielniczej im. Kilińskiego. Po słowie wstępne wiceprezesa tow. p. Schneidra odśpiewał chór tow. kilka patriotycznych pieśni poczem akad. p. Przyjemski wygłosił wyczerpujący odczyt o roku 1863. Po deklamacji pny Liśniewiczówny „Dumania z nad Dniestru“ odegrali członkowie tow. „X. pawilon w cytadeli warszawskiej“.

Tow. ochot. straży ogniowej „Sokół“ uczciło również pamiętną rocznicę powstania styczniowego wiewczorkiem, który odbył się wczoraj w lokalu Stow. Słowo wstępne wygłosił akad. p. Feliks Przyjemski, poczem chór stow. pod batutą prof. Signio odśpiewał „Marsz Sokołów“. Resztę programu wypełniły deklamacya panny Baczyńskiej, która bardzo pięknie wygłosiła „Redutę Orzona“ i J. Znicza „Czy walczyc“ gra na skrzypcach p. W. P. i śpiew chóru „W górach mieszka wolność“.

Wczoraj wieczorem, gdy zmierzch zapadł, wzgórze wuleckie, gdzie wznosi się kaplica na pamiątkę walki o wolność 1863 r. zapełniło się młodzieżą. Po odśpiewaniu „Chorału“ i „Modlitwy“ — młodzież padła na kolana a ku niebu wzniosła się cicha modlitwa „Zdrowaś Marya“ za dusze poległych. Z pieśnią nadziei na ustach ruszyły setki młodzieży ku miastu. Koło remizy tramwaju pieśń ucichła a młodzież poważnie, nie zakłócając spokoju szła naprzód ul. Kopernika. Za młodzieżą następowała policja

piesza i konna. Na pl. Maryackim młodzież rozeszła się spokojnie do domów.

Stosownie do programu, ułożonego przez komitet ścisłszy obchodu rocznicy powstania styczniowego, wygłosili wczoraj pop. członkowie akademickiego i technicznego Koła T. S. L. w różnych dzielnicach miasta odczyty o powstaniu styczniowym. W szkole Staszica wygłosił taki odczyt p. Argasiński, w szkole Elżbiety p. Tesznar, Konarskiego p. Sikorski, św. Marcina p. Bator, a w szkole św. Antoniego p. Dąbski. We wszystkich szkołach zebrało się wiele publiczności przeważnie ze stanu robotniczego, która z uwagą wysłuchiwała odczytów, darząc prelegentów rzeszystymi oklaskami.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 26 stycznia.

Nowa Września.

Poznań. (Tel. pryw.) „Dziennik kujawski“ donosi, że w Mamlinach nauczyciel rozdał dzieciom w szkole niemieckie katechizmy, a kiedy dzieci ich brać nie chciały, obil je, pozostawił w klasie poza lekcjami i zagroził, że w razie dalszego oporu rejencyja cofnie subwencję na szkołę, którą gmina będzie musiała sama utrzymywać. Wskutek kar cielesnych i grózb dzieci są zmuszone uczyć się religii po niemiecku.

Interpelacya polska.

Poznań. (Tel. pryw.) „Dziennik poznański“ donosi, że interpelacya polska w parlamencie niemieckim przyjdzie pod obrady dopiero w następnym tygodniu lub z początkiem lutego. Wiadomość, jakoby się to stać miało 29 b. m., polegała jedynie na kombinacjach.

Porwanie przez Atlantyk.

Paryż. (T. B. k.) Dzienniki donoszą z Biarritz, że trzech artystów podczas spaceru porwała olbrzymia fala morska i dotychczas nie odnaleziono nawet śladu po nich.

Prez. Roosevelt raniony.

Waszyngton. (T. B. k.) Podczas fechtowania się rapierami, prezydent Roosevelt odniósł zuowu ranę, która jednakże jest nieznaczna.

Polacy u następcy tronu.

Wiedeń. (T. B. k.) Następcą tronu arcyks. Franciszek Ferdynand przyjął w sobotę na posłuchaniu między innymi pp. Dawida Abrahamowicza, Włodzimierza Guiewosza, Augusta hr. Dzieduszyckiego.

Z za kulis dworskich.

Drezno. (T. B. k.) W rozpoczynającym się dnia 28 b. m. przed specjalnym trybunałem procesie rozwodowym następcy saskiego tronu Fryderyka Augusta będzie drugim obrońcą księżnej Luizy dr. Feliks Bondi, adwokat tutejszy.

Odnaczenie Kubelika.

Petersburg. (T. wł.) Car nadał znakomitemu skrzypkowi Janowi Kubelikowi order św. Anny.

Metropolita Kłopotowski.

Petersburg. (T. wł.) W stanie zdrowia arcyb. Kłopotowskiego nastąpiło lekkie polepszenie. Lekarze stwierdzili, że proces zapalny płuc minął.

Na Balkanie.

Sofia. (T. B. k.) Komitet macedoński miał wystosować do wszystkich komitetów na prowincyi okólnik, w którym wzywa je, by dotrzymały danego słowa i do kwietnia b. r. nie tworzyły żadnych band.

Car rybakom bretońskim.

Paryż. (T. B. k.) Car zawiadomił telegraficznie prezydenta Loubeta, że dla cierpiących nędzę rybaków w Bretanii przeznacza 25.000 fr. Dar ten ofiarowuje jako znak sympatii swej dla zaprzyjaźnionego narodu. Loubet telegraficznie podziękował za ten dar carowi.

Sztuka na indeksie.

Berlin. (T. wł.) Cenzura zakazała wystawienia sztuki Pawła Heysego p. t. „Maria von Magdala“ ze względów religijnych. Charakterystycznym jest, że cenzura tejże sztuki w Austrii nie zakazała.

Podróż królestwa serbskich.

Belgrad. (T. wł.) Królestwo serbscy udają się stanowczo 11 lutego osobnym węgierskim pociągiem dworskim na zamek Kruzedol, celem odwiedzenia grobu Milana. W Zemlinie powitają królewską parę: ban Kroaty Khuen-Hederwary i komendant 13 korpusu Klobus.

W zamku kruszedolskim będą królestwo gośćmi cesarza.

Wielki pożar w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dzielnicy Neubau, przy ul. Kandla wybuchł onegdajszej nocy wielki ogień w czteropiętrowej kamienicy, w której znajdują się wielkie składy firmy eksportowej Jaffa. Pożar powstał właśnie w tych magazynach i rozszerzył się po całej kamienicy, przyczem schody zawaliły się. Dwanaście osób odniosło ciężkie obrażenia.

Niedyskrecya „Neue fr. Presse“ przed Sejmem węgierskim.

Budapeszt. (T. B. k.) Na tajnym posiedzeniu Sejmu węgierskiego omawiano w sobotę sprawę ogłoszenia przez „N. fr. Presse“ memoriału hr. Apponyiego w sprawie ustawy wojskowej.

P. Rakovszky wnosi, aby ze względu, że dokument ten mógł być tylko skradziony, a następnie ogłoszony, wykluczono korespondenta „N. fr. Presse“ p. Singera od przystępu do sali Sejmu. Prezydent gabinetu p. Szell wyraził ubolewanie z tego powodu, że dokument ten został przez „N. fr. Presse“ ogłoszony. Mowca nie wie, w jaki sposób było możliwe wydostanie tego memoriału, ale oświadcza, iż do wniosku p. Rakovszky'ego nie przylączyła się. (Okrzyki na lewicy: Boi się „N. fr. Presse“.)

W dalszym ciągu p. Szell podnosi, iż trudnem jest pociągnięcie granicy o tyle, o ile jest uzasadnione wykluczenie korespondenta „N. fr. Presse“, jak tego domaga się wnioskodawca. Mowca zna tego korespondenta jako człowieka, który krajowi wielkie oddał usługi (b. Po przemówieniu jeszcze kilkuastu posłów posiedzenie zamknięto bez powzięcia jakiegokolwiek uchwały. Następnę posiedzenie dziś.

Budapeszt. (T. wł.) Korespondent tutejszy „N. fr. Presse“ p. Zygmunt Singer wyzwał na pojedynkę posła Stefana Rakovszky'ego. Sekundantami p. Singera są b. prezydent Izby i minister Dezyderj Perczel i poseł Münnich.

(Dla wyjaśnienia dodać należy, że dwaj posłowie węg. Sejmu, hr. Czaky i Gajary złożyli p. Singerowi oświadczenie, iż wiadomy memoriał Apponyiego dostał się w jego ręce w sposób legalny bez popełnienia nadużycia. *Ret.*)

Wyrok śmierci.

Berlin. (T. wł.) Majtko Kollera, który zamordował podoficera Biedrzyckiego na okręcie „Loreley“ w porcie ateńskim, skazano na śmierć.

Następcą Ballestrema.

Berlin. (Tel. wł.) Jako następcęw prezydenta parlamentu Ballestrema wymieniają posłów Gröbera i Rörena. Nie jest wykluczeniem, że Ballestrem ponowny wybór przyjmie.

Poznań. (Tel. pryw.) J. Kościelski powraca tak szybko do zdrowia, że wkrótce przybędzie do Poznania dla dokończenia leczenia.

Wiedeń. (T. wł.) Przybył tu komendant korpusu lwowskiego zbrojnik Fiedler.

Petersburg. (TBk.) Po serdecznym pożegnaniu się z carem i carową niemiecki następcą tronu w towarzystwie rosyjskiego następcy tronu wyjechał do Nowgorodu.

Sebastopol. (Tel. wł.) Komendant floty czarnomorskiej, wiceadmiral Tyrtow, umarł.

Waszyngton. (TBk.) Konsul Boven ma nadzieję załagodzenia zatargu weneckiego.

Sytuacya.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jeden z redaktorów „Neue Fr. Presse“ rozmawiał z pewną rzekomo bardzo wybitną osobistością polityczną, która oświadczyła mu, że spodziewa się, iż przywódcem Młodozczechów uda się wpłynąć na klub w tym duchu, aby zwinął chorągiewkę obstrukcyjną; czeka za to Młodozczechów wybitna rola w działaniu politycznem.

Ugoda węgierska w każdym razie przyjdzie do skutku, gdyż leży w interesie ludów.

Co do rokowań czesko-niemieckich wyraziła owa osobistość przekonanie, że p. Koerberowi uda się nawiązać na nowo nie rokowań — okrojowanie zaś ustaw językowych i regulaminu uważa za drogę bardzo niebezpieczną i problematyczną.

Z drugiej strony sądził ów pan, że rząd powinien ze swej strony przedłożyć projekt zmian ustawy o regulaminie, celem spowodowania zakłóconej harmonii między ustawą a życiem realnem. Zresztą zakończył interwiewowany, że nie należy schodzić z drogi kompromisu, gdyż ten zawsze pozostanie podstawą naszego życia konstytucyjnego.

Budapeszt. (T. B. k.) Prezydent gabinetu p. Szell wyjechał w sobotę do Wiednia, a dziś powróci do Budapesztu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przybył tu prócz Szella, także minister honwedów Fejervary. Jako powód podróży ministrów podają, iż przybyli oni w celu otrzymania od cesarza sankcyi wstępnej dla przedłożenia ugodowych, które mają być 28 bm. wniesione do Sejmu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na sobotniej Radzie ministrów uchwalono przedłożenie ugodowe wniesić do Izby 28 bm.

Z sali obrad.

Lwów, 26 stycznia.

Koło Tow. S. L. im. T. T. Jeża odbyło wczoraj w lokalu „Związków naukowo lit.“ walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa dra Ernesta Adama. Po odczytaniu sprawozdania przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany został jednoosobnie dr. Ernest Adam (powtórnie) zastępcą jego dr. Zdzisław Próchnicki, skarbniczką p. Felicja Popławska, zastępczynią jej p. Jadwiga Wróblewska, sekreta-

rzem p. Stanisław Kościński, zastępcą jego p. Edmund Moszyński. Do wydziału zostali wybrani: pp. Helena Dulębina, dr. Bron. Dulęba, Józef Hłasko, Róża Nussbaumowa, Henryka Pawlewska, dr. Wład. Szydłowski, Jadwiga Tomicka i Rozalia Witkowska. Do komisji skontrolującej wybrano pp. Stan. Gruszeckiego i Henryka Galeckiego.

W końcu na wniosek p. Kazimierza Dulęby wybrani zostali następujący delegaci na zjazd T. S. L., mający się odbywać we Lwowie w dniach 1 i 2 lutego b. r.: dr. Bronisław Dulęba, Józef Hłasko, Henryka Pawlewska, Jan Popławski i dr. Zdzisław Próchnicki. Zastępcami delegatów zostali wybrani pp. Dybowska, dr. Szydłowski W., prof. dr. Nussbaum i prof. Nussbaumowa.

W sobotę popołudniu odbyło się walne zgromadzenie Stow. zawodowego i zapomogowego krawców i krawców. Ze sprawozdań, jakie odczytano, pokazuje się, że Wydział stow. odbył w roku ubiegłym 20 posiedzeń, zwołanych dla celów Stowarz. i członków, prócz tego odbyło około się 40 zebrań poufnych, z których 15 poświęcono odzynom naukowym.

Wśród żywej dyskusyi wyłoniło się kilkanaście wniosków, z których ważniejsze podajemy. Uchwalono założyć przy stow. biuro pośrednictwa pracy, głównie dla robotników przybywających do Lwowa z prowincyi, następnie zaś uchwalono zwołać do Lwowa na dzień 1 kwietnia b. r. ogólny zjazd robotników krawieckich. Po wyrażeniu sympatii robotnikom krawieckim, strajkującym w Wiedniu, przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany został p. Dawid Schwarz. W końcu wybrano wydział, komisję skontrolującą i sąd polubowny.

Wiadomości bieżące.

— **Namiestnik** hr. Piniński wyjechał do Wiednia.

— **Wicepr. Korytowski**, jak zapewnia „Gazeta Lwowska“ powraca w połowie lutego do Lwowa i objąć ma urządowanie.

Otóż, wbrew tym urzędowym, a stąd za autentyczne uważanym informacyom — zapewniają nas, z niemniej autentycznych źródeł, że, o ile nie jest wykluczone, że p. wicepr. Korytowski powróci do Lwowa w lutym, o tyle nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie, z powodu stanu swego zdrowia, stanowisko wiceprezydenta dyrekcyi skarbu opuści. Teżże treści informacye otrzymujemy z Wiednia.

— **Odnaczenia.** „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał krajowemu inspektorowi szkolnemu we Lwowie, Emanuelowi Dworskiemu, order żelaznej korony III. kl. z uwolnieniem od taksy, a naczelnikowi gminy w Trójcy, Dmytrowi Czornejowi, srebrny krzyż zasługi z koroną.

— **Na pogrzeb śp. dra Seifmana** byłego dyrektora szkoły weterynaryjnej (obecnie akademii) udał się do Krakowa jako deputacya grona profesorów: rektor dr. Szpilman, profesorowie Kretowicz i dr. M. Grabowski, oraz delegacya studentów. Towarzystwo weterynarskie, którego zmarły był członkiem honorowym, reprezentować będzie prezes dr. Grabowski z pp. Kwieciński i Pappem.

— **Wieczór Fiszer** odbył się wczoraj w „Sokole“ jak zwykle przy wysprzedanej sali. Pan Fiszer usposobiony był zaakomicie, przez cały wieczór też do woli kierował humorem publiczności. Trzymał na wodzy jej uwagę, gdy chciał — wszystko słuchało, skłonił i wnet buchała kaskada śmiechu. Wspaniale interretowany „Niepocieszony wdowec“, oraz „Pan majster pod dobrą datą“ postawiły humor obecnych na odpowiedniej stopie, a już wszyscy pokładali się od śmiechu, gdy p. Fiszer odbywał podróż z Sambora do Przemysła jako „Hersz Bałagula“. Niel Pan Fiszer powinien stanowczo wziąć patent na wesołość a lekarze powinni zalecać jego wieczorki chorym desperatom. W trakcie jednego wieczora zapomnieliby o wszystkim. Wieczór skończył się po godzinie 10-tej.

— **Na Strzelnicy miejskiej** odbyła się wczoraj uczta, urządzona przez zdobywcę srebrnego pucharu p. Tadeusza Krumholza na cześć członków Strzelnicy, oraz Tow. myśliwskich: św. Huberta i miejskiego. W uczcie wzięło udział 50 osób, toasty zaś wznosili pp. Krumholz, Bieńczycki, wiceprezydent Michalski i K. Peplowski.

— **Nieudała spekulacya.** Portyer młyn „Marya Helena“ Józef Dzielak i magazynier Mechel Buchsbaum wpadli na oryginalny pomysł spekulacyi. Oto za pewną opłatą potwierdzali zapomocą kwitów, odbiór zboża kupcom z Wistobok, Leibei Iglowi i Eliasowi Parnesowi, ci z temi kwitami szli do kasy i pobierali pieniądze za zboże, które nigdy nie oglądało magazynów. Manipulując dłuższy czas w ten sposób wyrządzili szkodę młynu pp. Dawidowi i Hermanowi Axelradom szkodę na kilka tysięcy koron, co dokładnie dopiero skontrolum wykaże. Wysłani agenci policyi Przestrzelski i Skoczylas przyaresztowali spekulantów, którzy przyznali się do winy, na uniewinnienie swoje zaś podali, że ich do tej spekulacyi namówili kupcy, dostarczający zboże. Przy rewizyi zabrano Dzielakowi 1.030 koron, Buchsbaumowi zaś 244 kor. Świadek tych malwersacyj Majer Weintraub zgłosił się później sam na inspekcji, gdzie złożył 98 kor., otrzymanych za „młócenie“. Dzielaka i Buchsbauma zamknięto w aresztach policyjnych, po reszcie zaś spółników wysłano żandarmerii do Wistobok.

□ **Stanisławów.** (Odwolany koncert. — „Colosseum“.) — *Cyganiewicz. — Mrozy.*) Piszą nam: Zapowiedziany na 19 bm. koncert znakomitego skrzypka czeskiego Ondrzička nie przyszedł do skutku, z powodu niedostatecznej liczby sprzedanych biletów. Jest to ponowny dowód, iż Stanisławów nie jest miastem muzycznym i dwóch znakomych artystów w jednym i tym samym miesiącu w mieście naszym na powodzenie liczyć nie mogą. Koncert Ondrzička poprzedził na dwa tygodnie przedtem występ pierwszego dzianaj skrzypka w świecie Wilhelma Burmestra i temu przypisać należy niepowodzenie skrzypka czeskiego, pomimo, że gra jego cieszy się uznaniem światowej krytyki. — Zjechał do nas onegdaj p. Franziak ze Lwowa z kilkunastoma bardzo dobrymi gimnastykami i sztukmistrzami. Jest to rodzaj „Colosseum“ na wzór stołecznych teatrów rozmaitości. Pomędzy innymi występuje także całkiem dobra śpiewaczka operowa, Polka p. Zofia Hohenfels. Największą siłą atrakcyjną jednak jest oczywiście znany już i sławny w świecie sportu atletycznego, młody Herkules, Cyganiewicz, który zmagają się tutaj z olbrzymim Hamburgczykiem, Axą. Występy Cyganiewicza budzą tem większy interes, że młody atleta jest byłym uczniem tutejszego gimnazjum, pochodzi bowiem z sąsiedniego Kalusza. — Od kilku dni mamy mrozy sięgające 23o R. poniżej zera.

□ **Gorlice.** (Uniwersytet ludowy.) D. 25 b. m. o g. 4^{1/2} odbędzie się tu w sali „Sokola“ staraniem uniwersytetu ludowego odczyt inż. E. Libuńskiego p. n. „Ruch skorupy ziemi i katastrofy na Martynice“.

□ **Bukaczowce.** (Rocznica styczniowa.) Piszą nam: Dla garstki tutejszej inteligencji założone przed trzema miesiącami kasyno d. 21 b. m. dało pierwszy znak życia narodowego i uroczyste zainicjowało obchód 40 rocznicy powstania styczniowego następującym programem. O godz. 10 w szalenie zapelnionym kościele, do którego śpieszyły gromadki tutejszych i okolicznych mieszkańców, by oglądać katafalk ubrany starodawną armaturą, kosami i wieńcami, odbyło się żałobne nabożeństwo za poległych w r. 1863, przyczem chór członków kasyna przy akompaniamencie pani W. na organach, wykonał kilka pieśni Moniuszki. Po nabożeństwie udali się wszyscy na cmentarz miejscowy, tam wysłuchali podniosłej i rzewnej mowy p. K., w której oddał hołd pamięci zmarłych i tu na wieczny spoczynek złożonych powstańców, potem odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę“ i wieńcami ubrali groby. Pokrzepieni na duchu i ożywieni nadzieją lepszej doli dla swej ojczyzny czują wdzięczność Polacy nie tylko z Bukaczowca, ale i okoliczni dla inicjatorów obchodu, a szczególnie dla wydziału tutejszego kasyna, który nie uprawia jak zwykle to bywa tylko zabaw towarzyskich i gry w karty, ale stara się krzewić ideę narodową na kresach wschodnich.

□ **Bolechów.** (Dorostły hakatysta. — Szkoła ludowa.) Piszą nam: Wychowany na naszej ziemi, żywny jej płodami, wzbogacony jej urodzajnością fabrykant zapalek *quasi* szwedzkich w Bolechowie M. Adlesberg, pomimo uawolowań — nie umieszcza innego tytułu na paczkach z zapalkami jak niemieckiego, dodając koncepciki w tym samym języku. Już by czas był, aby pan ten poznał niewłaściwość swego postępowania i począł używać języka polskiego. — Do miejscowej szkoły ludowej pomieszczonej w gmachu metrowym o 24 salach i w pięciu domach najetych, uczęszcza z górą 1000 dzieci, obu obrządków kat. i żydowskich. Dzieci żydowskie pobierają naukę religii noż. w domu lub hajderach, na naukę religii gr. kat. regularnie uczęszcza miejscowy paroch, tylko dzieci wyznania rz. kat. nie mają tej pociechy religijnej, gdyż miejscowy proboszcz słabowity, a wikaremu trudno podjąć samym obowiązkiem parafialnym, to też dzieci nieumieją pacierza, i nie znają pierwszych zasad wiary. Moezby Rada szkolna zarządziła zlecić i ustałowić katechetę stałego, nie zwlekając z tem miesiącami.

○ **Kongres techników w Tryeście.** Technicy polscy zajęci w Tryeście przesyłają nam relację ze zgrupowania inżynierów i architektów z krajów Pobrzeża, Istrii i Gorycyi, odbytego d. 11 stycznia b. r. w Tryeście, w którym wzięło udział 150 inżynierów, kilku posłów do Sejmu i Rady państwa. Po ukonstytuowaniu się prezydium w ten sposób, że przewodniczącym został inż. dr. Gairinger, zastępcą inż. Erschen, sekretarzem inż. Gregorig i inż. Goldenberg, przystąpiono do obrad. Referent inż. Wicher wyczerpująco uzasadnił żądania techników, ich walkę kulturalną, ich zasługi wobec państwa i społeczeństwa, napiętnował dążenia osób roszczących sobie nieuzasadnione prawo do tytułu inżyniera, w szczególności zaś absolwentów szkół przemysłowych, których poziom intelektualny niedorównywa nawet poziomowi ukończonych uczniów szkół średnich. Nadmieniał dalej, że wskutek braku ustawy ochronnej, społeczeństwo bywa często w błąd wprowadzane.

Kończąc, proponuje mowca następującą rezolucję: „Kongres inżynierów i architektów krajów Pobrzeża, Istrii, Gorycyi itd. d. 11 stycznia 1903 w lokalnościach stowarzyszenia inżynierów i architektów w Tryeście, protestuje stanowczo przeciw wciąż jeszcze trwającemu i coraz szersze rozmiary przybierającemu nadużyciu tytułu inżynierskiego i wyraża nadzieję, że ustawa o ochronie tego tytułu nareszcie pomyslnie zostanie zatwierdzoną. Technicy zastrzegają się energicznie przeciw przyznawaniu tytułu tym, którzy nie ukończyli szkół politechnicznych, lub równorzędnych zakładów i niełożyli przepisanych egzaminów państwowych. Kongres żąda, by osobom uprawnionym do tytułu, po myśli w życie wejść mającej ustawy, wystawiano autentyczne dyplomy i by nieodzowne przepisy przejściowe, w myśl uchwały stałej delegacji wieceu inżynierów w Wiedniu, zostały przeprowadzone. Kongres zwraca się w końcu do rządu z prośbą, aby w razie niemożliwości przeprowadzenia wspomnianej ustawy w parlamencie (czego się spodziewać nie należy) w drodze rozporządzenia rządowego wprowadził ją w życie“. Po szczegółowem przedysputowaniu tej rezolucji, którą w gorących słowach poparł inżynier Mazorana, posel do Rady państwa, przyjął ją jednogłośnie i przekażano komitetowi wieceu do wręczenia odpowiednim ministerstwom i członkom Rady państwa!

Zapiski literackie i artystyczne.

○ **Salon sztuk pięknych** p. Latoura przy ul. Trzeciego Maja wystawił znowu po milej gwiazdkowej widowni, głosny Paon krakowski t. j. cenny i obfity bardzo zbiór szkiców, portretów, widoków i przeróżnych kompozycji profesorów Akademii sztuk pięknych i pierwszorzędnych artystów krakowskich. Niektóre dzieła są do nabycia.

○ **„Salon polski“**. W Krakowie w sobotę wieczorem odbyło się w gmachu Tow. przyj. sztuk pięknych trzecie walne zgromadzenie stowarzyszenia artystów polskich t. zw. „Salonu“, pod przewodnictwem prezesa p. Jacka Malczewskiego, na którym dokonano wyboru nowego zarządu Tow. artystów polskich na rok 1903. Prezesem wybrany został ponownie Jacek Malczewski, wiceprezesem Stan. Wyspiański. W skład wydziału weszli: Józef Czajkowski, Stanisław Fabiński, Wojciech Kossak, Edward Trojanowski i Wojciech Weiss, jako zastępcy: Teodor Axentowicz i Stanisław Czajkowski.

Ze sprawozdania zarządu z urzędzenia i przebiegu „Salonu“ zeszłorocznego dowiedzieliśmy się, że rachunki zamknięto czystym zyskiem w kwocie 506 koron.

Termin otwarcia II. Salonu wyznaczono na czas od 15 września do 31 października.

Z dzieł wystawionych w Salonie kupiło Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych za 4.000 koron, publiczność 12 dzieł za 6.420 koron, czyli razem uzyskano ze sprzedaży dzieł poważną sumę 10.420 koron. Następnie uchwalono zmiany regulaminu, postanawiając, że jurorowie mają być nie z wydziału,

lecz z grona artystów wybierani. Zalesiono również niepraktyczne jury przedstępne, które we Lwowie i Warszawie oceniali dzieła mające być na wystawę nadesłane.

○ **„Goniec kresowy“**, wychodzący od Nowego Roku w Stanisławowie, zamieszcza w nr. 3 z dnia 17 bm. sylwetkę Zygmunta Padlewskiego, pióra p. T. Sasa. „Goniec“ umieszcza w każdym numerze piękne motto: „Obowiązkiem każdego Polaka kresowego jest: przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej, popierać przedewszystkiem przemysł polski, pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem udu do pracy narodowej“.

○ **Konkurs oryginalnych prac**, przeznaczonych do reprodukcji na korespondentkach, ogłoszony we Lwowie przez Kółko Zachęty Naukowej liczy już dziś przeszło 60 prac. Wobec utyskiwań na krótki termin został on odroczony do dnia 15 lutego r. b. nieodwołalnie. I nagroda 50, II 25, III 10 koron. Z prac nadesłanych urzędzona będzie wystawa, nadwyżka dochodu w niej wzmaga fundusz biblioteczny Bratniej Pomocy Techników. Prace na konkurs przyjmuje i informacyj udziela odwrotną pocztą przewod. K. Z. N. Stanisław Sokolowski, ul. Issakowicza, Dom Techników we Lwowie.

Dnia 19 stycznia b. r.: Lea Lenkowska, córka handlarza starzyzną, 7 miesięcy, zapalenie tkanek podskórnych; Marcin Hanuszcak, lat 27, posocznica; Laura Lwów, poronienie; ks. Stanisław Griglyak, przeor konwentu OO. Karmelitów, lat 38, zapalenie krwiste opon mózgowych; Antonina Kuźmarska, wdowa po leśniczym, lat 63, rak żołądka; Juliusz Birkenmiller, zarządca drukarni zakładu Ossolinskich, lat 52, gruźlica płuc; Aleksander Kugler, syn urzędnika kolei państw., 4 miesiące, gruźlica opon mózgowych; Władysław Gruszczyński, magister farmacji, lat 45, gruźlica ogólna; Abraham Goldstein, były kupiec, lat 77, zapalenie płuc, uwiad schyłkowy. Razem 8 wypadków śmiertelnej naturalnej, oraz 1 wypadek poronienia.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Korespondentowi z Wieliczki. List Pański nie będzie drukowany. Sprawa zbyt drobna. Prosimy o inne listy.

P. B. Maryampol. List wydrukujemy.
P. K. w Rudkach. Adres Eleutery, Lwów pl. Strzelecki. Błędów wymowy oduczają, ile nam wiadomo, nauczyciele Zakładu głuchoniemych ulca Łyczakowska we Lwowie. Poradzaj tu Panu niewątpliwie także lekarze.

P. Julian Kollak, Schodnica. 1) Przewodnik przemysłowy, Lwów. 2) Przewodnik Kółek rolniczych, Lwów. 3) Gazeta handlowa (dziennik), Warszawa.

WP. Diensti, słuchacz praw. Pańska korespondencya jest względnie w porządku, ale jest jedno „ale“. Nie wymieniał pan miejscowości, gdzie się rzecz działa i to ani w treści korespondencji, ani w dacie, a na dobiek list wrzucono do wagonu pocztowego w pociągu kolejowym, tak, że nawet z pieczęcią pocztową niemożna było dojść skąd doniesienie pochodzi. I oto przyczyna, dla której nie ukazał się w druku.

Czytelniczy „z prowincyi“. Nie usprawiedliwia to wcale omawianej sprawy, że list był anonimowy, owszem pogarsza ją, każdy bowiem anonim już sam przez się jest rzeczą nieuczciwą, co panowie też do wiadomości przyjąć raczcie.

WP. Biliński we Lwowie. Ma Pan zupełną słusność: stosujemy dwie marki, jedną do spraw publicznych, drugą do prywatnych. Pańska sprawa była prywatną, więc jej niemożemy traktować jak publicznej.

W naszej Administracyi złożyli:

Dla małej dziewczynki, zostającej w Meranie bez środków do życia:

Dr. Bogumił Bieńkowski 14 kor.

Dla Stasia Wilka:

Johanna Baraniecka 1 kor.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 stycznia b. r.

Hotel George'a. G. Maetorlinck z Paryża, Ch. Chormann z Paryża, M. Philippide z Gałacu, Br. G. Decken z Brodów, W. Pawlikowski z Berecziny, L. Horodyski z Probużna, E. Rozwadowski z Chilczyc, W. Kosieński z Podola ros., H. Kogolniccano z Czerniowiec, J. Jankowa z Podola ros., M. Stojałowska z Dyamentu, L. Cyga z Bursztyna, R. Szulowski z Burywał.

DROGAMI ŻYCIA.

Powieść współczesna.

Wczoraj musiało być przesilenie... Dziś mi lepiej, stanowczo lepiej... W śmiertelnej trwodze zatelegrafowałam do Muszki... A więc przyjeżdżasz... Łatwiej mi pracować, niż mówić... Czuję jak przyjeżdżasz, jak drzwi otwierasz, już wchodzisz do pokoju... I co ja powiem?... Tylko gorączką podniecona głowa mogła tak szaloną myśl powziąć... Obarczać cię dzieckiem krnąbrnym, swawolnym, trudnem do prowadzenia, jak niegdyś ja byłam... Niech się choć trochę wytłumaczę... Myślałam, że to straszne zgrubienie na wątrobie, to rak śmiertelny, dziś doktor wytłumaczył, że to wrzód tytka... Wczoraj pękł i żyć będę, wychowam jeszcze sako Helutę... Zrozum mą śmiałość... gorzej niż wrzód piekielny, myśl o Helucie gryzła, torturowała... W najbliższem i najdalszem otoczeniu napróżno szukałam człowieka... Człowiek w całym słowie tego znaczeniu... gdzie on?... Komu oddać skarb mój najwacniejszy?... Marysia dobra, tak dobra... Widzisz dobroci zamało... Heluta coś z ognia mych żył, z buntu mój myśli, z niepodległości serca przejąć musiała... W moich udręczeniach, marzeniach, rozmyśleniach stanęłaś mi jak objawienie... Marysia poznała cię i cuda mi dziś o tobie prawli...

Tyś człowiek — więc tobie oddać chciałam Helutę... Dziś czuję... jeszcze wychowam ją sama... Ach, ta garde-malade, niemkini, gdy rusza się lekarstwa na stole brzęczą... brzęczą... Dziwisz się, że Ludwikowi nie oddaję Heluty?... Widzisz ożeni się... co? może bezmyślnie, lalkowatej, może z gruntu zły macosze oddać Helę?... Jednakże... gdyby... gdyby duch jego zbrzydził to, czemu żył dotąd... wrócił do ciebie... do ciebie... Dlaczego nie do mnie?... i czemu pęł żadnych znieść nie umiałam?... a tybys umiała?... O! nie... Tylko dobrze rozumiem, wczuj się... Czy ty byś wtedy nie odjechała?... Czy znasz strajk... bunt?... nie, znasz protest tłumów tylko z druków... Słyszałaś ryk fal i burzy?... to tylko słabe naśladowanie zlorzeczenia tysiąca istnień... Tam krople, fale huczą, spadają, tu... serca, dusze miotają się, walczą... Szyby w oknach drżały i serce zamierało co chwila, a oni wciąż wyli, rycieli, przeklinali... kobiety najstraszniejsze...

Ach widzę tą jedną zranioną, bezzębną... jedną ręką tuliła skrufuliczne dziecko, drugą — groziła... Boże!... jak strasznie groziła... W tej chwili właśnie, tak, właśnie w tej chwili uczulam się matką... Zwierzyć się jemu... Kiedy?... Ten tłum właśnie... ten tłum straszny... okropny... nieszczęśliwy...

Po raz pierwszy w życiu błagałam, prosiłam: — Ludwiku!... rzuć fabrykę, posadę, karierę!... rzuć wszystko, wszystko!... Uciekajmy, uciekajmy jak najprędzej!...

— Nie bądź dzieckiem, Almo! — Zaraz wszystko się uspokoi, wojsko tylko nadsięgnie...

To była jego, jego odpowiedź.

Oczekiwał, posyłał po wojsko, po wojsko na lud bezbronny... na tych nędzarzy... wojsko... Chwili większego cierpienia nie doznałam w życiu.

— Ty... ty... ty posłałeś po wojsko... I tyś to mógł, zdołał uczynić nędznikiem!... — ryknęłam.

Spuścił oczy.

I w tej chwili wszystko, wszystko między nami było skończone, skończone nieodwołalnie... na zawsze, na wieki... Zrozumiałaś to, pojęłaś, odczułaś?...

O! błogosławiłam rozwałkę, wskutek której nie zaprzedałam się w wieczną niewolę duszy i nie skulałam dozgonnym węzłem z tym człowiekiem... Rzuciłam go, tak jak obiecałam, gdy pierwszy grymas zniechęcenia i nudy zakwitał na jego ustach... Nie przywidziałam tylko, że i ja go kochać przestanę... czy po tem co zaszło można było jeszcze kochać?... Ach, rozstanie tak konieczne, nieodwołalne, okrutne... Co?... czy tybys wtedy nie odjechała?... Czy na koniec wczułaś się, pojęłaś, zrozumiałaś... Przyjeżdżasz... już wkrótce przyjeżdżasz... Ach, jak mi się nagadamy... Lepiej mi stanowczo, sama wychowam jeszcze Helę... tylko ta garde-malade, niemkini, gdy porusza się, lekarstwa na stolczku brzęczą, brzęczą, ach, jak nieznośnie brzęczą...

Koniec części II. (C. d. n.)

Depesze handlowe. Z targu piennego.

Wiedeń, 25 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 708.75, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 747.50, Akcje anglo-banku 276.50, Akcje Unionbanku 555.—, Akcje Länderbanku 412.50, Akcje Bankvereinu 479.75, Akcje Bodencredit 964.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 538.—, Akcje kolei państwowych 699.—, Akcje kolei południowych 57.75, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 455.—, Akcje kolei póln. 5520. Akcje kolei czern. 530.—, Akcje Alpeiny 392.50, Akcje Rima Muranyi 485.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1620.—, Akcje Fabryk broni 328.—, Akcje tureckie tytoniowe 346.—, Oblig. węg. ind. 99.85, Renta majowa 101.05, Austr. Renta koronowa 101.45, Węg. Renta koronowa 99.50, 56 l. Listy Tow. kredziem. 98.20, 4 proc. listy Banku kraj. 99.—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.—, 4 proc. listy Banku hip. 97.80, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.10, 5 proc. listy Banku hip. 111.55, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 99.80, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.—, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96.—, Losy tureckie 124.75, Marki 117.12, Ruble 252.59, Kredyty —, Alpeiny —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw —

Usposobie silne wskutek dalszych zakupień premii-miowych (praemienkäu) i pokrycia, banki bardziej ożywione; montany zaniedbane, renty chwężne.

Berlin, 25 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 222.—, Staatsbahny 149.90, Disconto Comandit 196.70, Berlin Tow. handl. 159.60, Laura 216.75, Bohumery 180.10, Kolej póln. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216.15, Kolej warsz.-wied. 184.25, Kolej morza śródziemnego 92.—, Kolej Meridionalna 137.—, Losy tureckie 133.50, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 175.90, Kolej Marlenburg-Miawka —, Konsolidacya —, Lombardy 16.—, Kolej Henry 103.25, Niemiecki bank narodowy 120.—, Kanada Preferred 133.90, Akcje żeglugi hamburskiej 101.30, Kurs warszawski —

Budapeszt, 23 stycznia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121.—, Węgierska renta koronowa 99.35, Węgierski bank kredytowy 742.50, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 493.50, Węg. bank eskontowy 467.60, Austriacki bank kredytowy 676.—, Rima Murany 496.—, Budapeszt kolej miejska 629.—, Kolej południowa 59.—, Austr.-węg. kolej Państw. 695.—

Tendencya silna. Berlin, 24 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102.—, Węgierska renta koronowa 99.90, Austr. akcje kredytowe 220.50, Staatsbahny 149.—, Lombardy 16.10, Disconto Comandit 196.80, Ruble 216.30. Tendencya wzmocniona.

Frankfurt, 24 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101.60, Austr. renta srebrna 101.50, Austr. renta złota 103.25, Austr. akcje kredytowe 220.—, Staatsbahny 149.—, Lombardy 16.30, 4 pr. austr. renta koronowa 89.90. Tendencya spok.

Hamburg, 23 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101.65, Austr. akcje kredytowe 219.30, Losy z r. 1860 —, Staatsbahny 148.75, Lombardy 16.—, Austr. renta złota 103.75, Węgierska renta złota 101.80. Tendencya silna.

Paryz, 23 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 89.20, Credit foncier 743.—, Bank ottomański 604.—, Tendencya silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 24 stycznia. Pszenica na paźdz. — do —, Pszenica na kwiecień kor. 7.73 do 7.74, Żyto na paźdz. — do —, Żyto na kwiecień 6.68 do 6.69, Owies na paźdz. — do —, Owies na kwiecień 6.14 do 6.15, Kukurudza na sierpień — do —, Kukurudza na maj 5.88 do 5.84, Rzepak na sierpień 11.70 do 11.80

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

KORRESPONDENTKI INSERATOWE

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie Korespondentki inseratowe które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskiem o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Coniesienia osobiste.

Czterdzieści cztery. Czy korespondencya skończona? Wysłano poniedziałek. Pozostają do lutego. Zet. 879 1

Tuto. Nieszczęsny Człowiek — podejmij list w miejscu. P.r. „W. E. III.“ 884 1

Fiakier. Otrzymałam. Moją własność uszkadzać lub niszczyć nie ma nikt prawa. W obronie moich praw, o których wartości nagle jakoś zapomnieli, potrafię bez obawy pokazać pazury — każdemu. Ten mój zakaz musi być bezwarunkowo uszanowany. Odpisz kphanie.

Prosimy o nadesłanie nalezytości, gdyż marek w liście nie było, a koperta nosi ślady, iż była przed administracją otwierana. (Przypisek Administracyi.) 891

Rozmaite.

Pomocnika handlowego z działu korzennego starszego, zdolnego prowadzić ksiązkę i większy handel ewentualnie kupię ten handel z powodu słabości właściciela — szukam zaraz. Oferty „J. B.“ biuro dzienników, pasaż Hausmana 832 8—1

Dwupiętrowa kamienica narożna, 10 okien frontowych z powodu wyjazdu pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Ul. Hoffmana 6. I. p. 807 10

Inteligentny sympatyczny męczyzna lat 31 pragnie korespondować z kobietą młodą, zamożną i niezawisłą. Listy pod „discretion d'honneur“ p.r. Lwów, za okazaniem kwitu inser. 303 (755 3

Agromon rutynowany, kawaler, przyjmie posadę w kraju lub w Rosyi „Rolnik“ p.r. Mikuliczyn. 817 3

Skład płócien Korczyńskich, Lwów, Halicka 16 poleca kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z poscielą od zlr. 200 i wyżej. 731 30

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 503

Tryesteńska Kawa i Herbata

najlepsza po cenach bez konkurencyi.

Niepalona Kawa: Kuba najlepsza za klg. zł. 1.35, Kuba, dobra „ „ 1.26, Portorico, dobra „ „ 1.25, Portorico, najlepsza „ „ 1.34, Perliowa, bardzo d. „ „ 1.32, „Goldjava“ specyal. „ „ 1.35, Ceylon najlepsza „ „ 1.48

Palona kawa: Kuba najlep. I. za klg. zł. 1.45, Perliowa najlepsza „ „ 1.52, Triest, miesz. spec. „ „ 1.70

Herbata: Souchong znak za klg. zł. 3.25, Souchong dobra „ „ 2.90, Z ziół Pecoa najl. „ „ 4.58, Ceylon pomarańcz. „ „ 4.25, Mandarynki najlep. „ „ 4.35, Stołowa oliwa najl. „ „ 3.32, wysyła w 5 kil. paczkach pocztowych wolne od cla franco za zaliczką 489

Albert Guttman, Triest.

Majątek ziemski 200 morgowy, osobne ciało tabularne w wysokiej kulturze, bardzo rentowny, nadzwyczaj korzystnie położony, z doskonałymi budynkami, obok miasta, do sprzedania lub zamiany na kamieniec. Oferty pod „Oberlieutenant“ Lwów, ulica Żulińskiego 15, drzwi 14. —635 2

Nasi Prenumeratory

mogą nabywać po cenie znacznie niższej w Administracyi „Słowa Polskiego“ następujące wydawnictwa:

A) NAUKOWE.

Aroydziała Luwru 216 najznakomitszych malarzy począwszy od XIII. wieku w pięknych reprodukcjach wydał Adam Kaczurba. Cena niższa za egzemplarz w ozdobnej oprawie korony 4—

Hermyng Zygmun. Logika ekonomii. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Str. XV, 312 i IV. Cena 3 k. Dla prenumeratorów 2 k.

Hobson Jan A. Rozwój kapitalizmu współczesnego. Z oryginału angielskiego na język polski przełożył H. L. Str. V i 421. Cena 6.25 k. Dla prenum. 4 k.

Koskowski Bolesław. Finlandya. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.80 k.

Payot Juliusz. Kształcenie woli. Wydanie II. Przekład J. K. Potockiego. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.80 k.

Pilo M. Psychologia piękna i sztuki. Przekład A. Morzkowskiej. Cena 2 k. Dla prenum. 1.80 k.

Robertson J. Humanisci nowożytni. Studya socyologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie Ruskinie i Spencerze. Z oryginału angielskiego przełożył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Str. 277 i V. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.80 k.

Seignobos K. Dzieje polityczne Europy współczesnej. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. Przekład redagowany i uzupełniony (historya lat 1896—1899) przez J. Steckiego. Dwa tomy, 8-ka, t. I. str. VIII i 372, t. II. str. 813 i IX. Cena 10.40 k. Dla prenum. 7.50 k.

Spencer Herbert. Instytucye zawodowe. Z oryginału angielskiego tłómaczył Jan Stecki, str. 143. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.50 k.

Witort Jan. Zarysy prawa pierwotnego. Str. IV i 177. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.50 k.

B) BELETRYSTYKA.

Czytelnia Polska, 14 tomów, zamiast kor. 8.40 tylko k. 3—

Wacław Gąsiorowski. Huragan, powieść historyczna, 3 tomy, zamiast 6 koron tylko k. 4—

C) DLA MŁODZIEŻY.

Wybór dzieł Klementyny z Tańskich Hofmanowej w 6-ciu tomach wybrał i wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski. Cena niższa korony 3— w ozdobnej oprawie w 3 tomach korony 4.80 hal.

Na koszta przesyłki pocztowej prosimy dołączyć 72 hal. Za zaliczką pocztową nie ekspedujemy.

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie ulica Chorążcza l. 17—19.

Kursy giełdy Wiedeńskiej z dnia 23 stycznia 1903.

Kursy o ile inaczey nie podano, obliczone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę

Table with columns for exchange rates and interest rates. Includes sections for 'Opolny dług państwa', 'Dług państwa krajow koronnych', 'Obligacye państwowe', 'Dług państw kraj. kor. węgier.', 'Węgierska renta złota', 'Węg. renta w. Kor. wolna od pod.', 'Węg. renta w. Kor.', 'Pożyczka kol. z r. 1899 w złocie', 'Węg. obligacye propin. w a.', 'Węg. prem. reg. Cisy', 'Węg. pożyczka prem. po 100 zł.', 'Obligacye indemnizacyjne hipoteczne', 'Krosacy i Siawoni', 'Węgierskie obligacye hip.', 'Krosacy i Siawoni oblig. hip.', 'Inne publiczne pożyczki', 'Pożyczka reg. Dunaju z r. 1875', 'Pożyczka m. Insbrucka po 20 zł. w. a.', 'Poż. prem. mias. Krakowa 4% w. a.', 'Obl. prop. Bukowiny z r. 1886', 'Gal. poz. kraj. z r. 1886'

Table with columns for various financial instruments and interest rates. Includes sections for 'Listy zastawne', 'Obligacye z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe (za sztuką)', 'Losy bezprocentowe (za sztuką)', 'Wskle', 'Waluty', 'Nadto zaprowadzono na wsr instytucyi zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOVTKOWE (Sade Deposits).'

Table with columns for various financial instruments and interest rates. Includes sections for 'Akcyje bankow (za sztukę)', 'Akcyje przedsiębiorstw przemysł.', 'Wskle', 'Waluty', 'Nadto zaprowadzono na wsr instytucyi zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOVTKOWE (Sade Deposits).'

Table with columns for various financial instruments and interest rates. Includes sections for 'I. Akcyje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Obligci za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'KANTOR WYMIANY', 'Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego'

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przecenowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wsr instytucyi zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOVTKOWE (Sade Deposits). Za opłatą 25 do 35 zlr. a w. rocznio, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.